



PARAFIALNA RODZINA

miesięcznik parafii pw. Matki Bożej Królowej Rodzin w Borówcu

więcej na: www.parafiaborowiec.pl

1 | 11 listopada

Pamięć i modlitwa

Z okazji 100-lecia odzyskania
Niepodległości przez Polskę

WIECZERNICA

Pieśni patriotyczne wraz z komentarzami
historycznymi na ich temat.

10 listopada po Mszy św. o 18.30



Od Proboszcza na LISTOPAD AD 2018



Drodzy Parafianie,

Przed nami uroczystości związane z miesiącem listopadem.

W wigilię Uroczystości Wszystkich Świętych szczególnie zapraszam dzieci. W ten środowy wieczór chcemy rodzinami przejść korowodem świętych. Chcemy ucieszyć się z naszego powołania do świętości, do czego nawiązuje właśnie uroczystość 1 listopada. To zaduma nad sensem życia, nad przemijaniem, a nawet nad śmiercią. To przecież element naszego życia. Uroczystość Wszystkich Świętych dla chrześcijanina to przypomnienie o powołaniu do wiecznego szczęścia. Trudno sobie wyobrazić, co czeka po tamtej stronie. Skoro słyszymy w Piśmie Św., że “ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało co Bóg przygotował tym, którzy go miłują”, to niech każdy z nas ma apetyt na świętość.

To także czas, kiedy odwiedzamy groby naszych bliskich. Pamiętajmy o tych, którzy odeszli już z tego świata, a mają konkretny wkład w nasze życie, w nasz rozwój, w nasze wychowanie. Jesteśmy im winni pamięć, ale nade wszystko modlitwę. Pamięć - bo człowiek, który ztraca swoją historię jest odarty z korzeni. Modlitwę - bo przecież możemy w ten sposób wesprzeć ich drogę ku zbawieniu, żeby w pełni byli szczęśliwi. Stąd drugiego listopada - Dzień Zaduszny, a więc dzień szczególnej modlitwy za zmarłych. To także tradycja wypisywania imion naszych zmarłych, modlitwy, odprawianej Mszy św. Od 1 do 8 listopada można też nawiedzać cmentarz i kto jest w stanie łaski uświęcającej, może za

zmarłego uzyskać odpust zupełny.

I 11 listopada - stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości. Niech nasza pamięć i modlitwa obejmuje także i tę rocznicę. Niech ten czas będzie naszym *Te Deum* - dziękczynieniem za wspólny dom, któremu na imię Polska.

ks. proboszcz Waldemar Twardowski

z ŻYCIA PARAFII

Sakrament Chrztu Świętego przyjęli:



- * Malwina Urszula 15.09
- * Nikodem Łukasz 15.09
- * Gabriela Jadwiga 15.09
- * Roman 15.09
- * Julia 15.09
- * Maksymilian 15.09
- * Oliwier 20.10.
- * Zoja 20.10
- * Zofia Teresa 21.10
- * Wojciech 21.10

*Niech wzrastają na wzór Pana
Jezusa w łasce u Boga i ludzi...*

Sakrament Małżeństwa przyjęli:



Małgorzata Anna & Tomasz

*Niech Pan im błogosławi
na wspólnej drodze życia.*

Odeszli do wieczności:



- + Ś.P. Henryka Maria Pospieska
- + Ś.P. Józefa Jadwiga
- + Ś.P. Kamil Piotr Baranowski

*Dobry Jezu a nasz Panie,
daj im wieczne spoczywanie...*



Królowa Polski na Poznańskiej 107

Kiedy czekamy na odwiedzinę jakiejś ważnej dla nas osoby, przygotowujemy się do jej przyjazdu, myślimy, jak ją przyjąć, cieszymy się perspektywą spotkania.

Już w czerwcu, we wtorek i środę, 11-12.06.2019 roku nasza parafia podejmie Kopię Cudownego Wizerunku Jasnogórskiego. I będziemy mogli powtarzać za św. Elżbietą: „A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie”.

W minionym tygodniu przedstawiciele naszej archidiecezji pielgrzymowali na Jasną Górę, by zaprosić Matkę Bożą do Archidiecezji Poznańskiej. Od 18 maja 2019 roku Matka Boża będzie nawiedzała po kolei wszystkie parafie. Aż do końca września. Na stronie archidiecezji <https://archpozn.pl/pl/nawiedzenie> możemy śledzić te wydarzenia.

A jako parafianie już się przygotowujemy do tego spotkania. Baner na stronie internetowej parafii już odlicza dni dzielące nas od tego wydarzenia. Radość z oczekiwania naszego Gościa wyrazimy małym epizodem podczas Korowodu Świętych. Przyjdźcie i zobaczcie! A w naszym parafialnym miesięczniku odkrywać będziemy Kim jest dla nas Matka Boża Częstochowska w swoim jasnogórskim wizerunku.

Na początek trochę historii:

Kto jest autorem obrazu i kiedy powstał?

Pochodzenie ikony jest owiane tajemnicą. Najstarszym pisemnym źródłem jest „Translacio tabule” pochodzące z 1. połowy XV wieku z legendarnym opisem powstania obrazu – namalowanym podobno przez Łukasza Ewangelistę. Cesarz Konstantyn Wielki miał sprowadzić ten obraz z Jerozolimy do Konstantynopola, a później podarować go księciu ruskiemu Lwu. Następnie w trakcie działań wojennych prowadzonych przez króla Ludwika Wielkiego na Rusi obraz miał dostać się w Bełzu (okolice Lwowa) w ręce księcia opolskiego Władysława, który przywiózł go do Polski i ofiarował Paulinom na Jasnej Górze. Początki tej historii są z pewnością fantazją, ale zakończenie bardziej prawdopodobne. W dokumentach rejestrujemy bowiem przekazanie obrazu ojcom Paulinom w Częstochowie. U kronikarza Jana Długosza, którego relacje były przeważnie bliskie prawdy, znajdujemy podobne wzmianki. Kroniki ruskie podają, że obraz Matki Boskiej Częstochowskiej dotarł w 1270 roku z Konstantynopola przez Kijów do Lwowa, a następnie książę opolski Władysław zabrał go do Polski i przekazał mnichom na Jasnej Górze.

Na podstawie tych różnych źródeł możemy zaryzykować przybliżoną drogę dotarcia obrazu do Polski z Konstantynopola poprzez Kijów i Lwów do Częstochowy - jako bardzo prawdopodobną. Także rola Ludwika Wielkiego i księcia opolskiego Władysława powinna być zbliżona do prawdy. Całkowicie niejasne jest natomiast autorstwo obrazu i jego prawdziwe pochodzenie.

Losy obrazu na Jasnej Górze i skąd te charakterystyczne rysy na twarzy Matki Bożej ?

Prawdopodobnie dzieło przywieziono na Jasną Górę 31 sierpnia 1384 roku - podarował je Paulinom, których sprowadził do Częstochowy dwa lata wcześniej, książę Władysław Opolczyk. Jednak, by łatwiej było łączyć jubileuszowe obchody, przyjmuje się, że i Paulini, i Obraz Matki Bożej, przybyli na Jasną Górę w roku 1382. Do dziś niewyjaśniona jest kwestia, czy klasztor jasnogórski był rzeczywiście, jak mówi legenda, ufundowany specjalnie

dla cudownego obrazu.

Gdy obraz pojawił się na Jasnej Górze, był już otoczony czcią i kultem, a także tradycją wielu cudów, które działy. Klasztor jasnogórski stał się przede wszystkim maryjnym sanktuarium. Według Jana Długosza ten wizerunek Matki Boskiej już przed rokiem 1430 był czczony nie tylko w Polsce, ale i w sąsiednich krajach.

W Wielkanoc, 16 kwietnia 1430 roku miało miejsce pierwsze zniszczenie obrazu, dokonane przez bandę rabusiów z Czech, Moraw i Śląska. Napad na Jasną Górę, rabunkowy i obrazoburczy, miał też wydźwięk polityczny - biorący w nim udział książę Ostrogski z Wołynia dążył do skłócenia króla Jagiełły z braćmi i wszczęcia wojny. Złoczyńcy zamordowali wówczas kilku Paulinów, ogołocili wizerunek Matki Boskiej z wotów oraz ozdób i pocięli twarz i szyję Madonny mieczem lub nożem, a deska, na której spoczywał pękła na trzy części.

Król Władysław Jagiełło zlecił Paulinom zwiezenie zniszczonego obrazu do Krakowa. Tam był sklepany i restaurowany. Średniowiecznym konserwatorom nie udawało się pokryć malowidła farbami temperowymi. Zdecydowali się na usunięcie dawnego malowidła i na naprawionej oryginalnej desce namalowali wierną kopię obrazu, eksponując otrzymane na twarzy Maryi rysy. Stworzony przez nich Wizerunek Matki Boskiej Jasnogórskiej czczony jest do dziś.

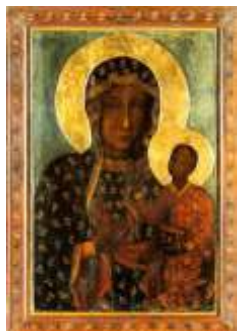
Tradycja mówi, że odnowiony obraz został przeniesiony z Krakowa na Jasną Górę w uroczystej pieszej pielgrzymce. Ozdobiono go pięcioma srebrnymi i pozłacanymi blachami, wypełniającymi tło obrazu. Przedstawiają one najważniejsze sceny z życia Chrystusa. Po restauracji malowidła jego kult zaczął się nasilać i Częstochowa stała się jednym z bardziej znanych sanktuariów w Europie Środkowej. Wówczas rozpoczęto budowę dużego kościoła na Jasnej Górze. W roku 1466 napadł na Częstochowę Ścibor Towaczowski, dowódca oddziału wysłanego przez króla czeskiego Jerzego Podiebrada przeciw mieszkańcom Wrocławia. Obraz nie został zaatakowany, ale kolejny atak na miasto sprawił, że Częstochowa musiała pomyśleć o budowie obwarowań. Powstawały one w pierwszej połowie XVII wieku, właściwą budowę rozpoczęto w okresie panowania Władysława IV (1632-1648).

Jasna Góra stała się fortecą i już po niedługim czasie przeżyła bardzo ciężkie chwile. Podczas "potopu szwedzkiego" 160 żołnierzy, 20 szlachciców ze służbą, 70 zakonników i wiele kobiet broniło Jasnej Góry przed liczącą ponad 3 tysiące żołnierzy armią szwedzką pod dowództwem Burcharda Müllera. Obroną Częstochowy kierował przeor Augustyn Kordecki. Oblężenie trwało 40 dni, od 18 listopada do nocy z 26 na 27 grudnia 1655 roku. Wojska szwedzkie poniosły dotkliwe straty. Udana obrona Jasnej Góry miała dla Polaków wielkie moralne znaczenie. 1 kwietnia 1656 roku król Jan Kazimierz złożył uroczyste ślubowanie w katedrze lwowskiej, poddał kraj pod władzę Matki Boskiej. Specjalny akt prawny ogłosił wybór Marii Panny Królową i opiekunką Polski. 8 września 1717 roku na Jasnej Górze miała miejsce ogromnie ważna uroczystość - koronacja obrazu Matki Boskiej Jasnogórskiej. Koronę ufundował król Polski August II Sas. Do Częstochowy przybyło około 200 tysięcy pielgrzymów, liczba w owych czasach niespotykana. Obrzęd koronacji był bardzo symboliczny - uznano go za ukoronowanie Matki Boskiej na Królową Polski.

W październiku 1909 roku skradziono dwie korony zdobiące obraz od prawie 200 lat i papież Pius X zdecydował ofiarować Matce Najświętszej nowe korony. 22 maja 1910 roku odbyła się powtórna koronacja cudownego wizerunku.

Co odkryły badania?

W latach 1925-26 dokonano pierwszej fachowej (naukowej) konserwacji obrazu. Podczas II wojny światowej obraz uległ następny zniszczeniom (złuszczenie farby przez wilgotność, a później wyschnięcie), ale ocalał w ukryciu. W 1948 roku przeprowadzono następne prace konserwatorskie (przy użyciu zdjęć rentgenowskich i badań mikroskopowych). Stwierdzono wówczas, że zniszczenia z roku 1430 były bardzo poważne i w zasadzie z pierwotnego obrazu pozostała tylko poklejona i połatana deska, z pociętym obliczem Marii. Zdjęcia rentgenowskie ustaliły też datę pochodzenia gwoździ znajdujących się z tyłu obrazu na 1431 rok, czyli zostały wbite dopiero w trakcie konserwacji w 1431 roku, po napadzie i zniszczeniu. Ustalono też konsystencję zaprawy jako kredową (a nie gipsową, jaką używano we Włoszech), co potwierdza pochodzenie obrazu z Bizancjum. Stwierdzono też, że pierwotny kolor twarzy maryjnej był jasny, a nie czarny. Przyjmuje się więc, że dzisiejszy obraz został w zasadzie nowo namalowany na pozostałych resztkach wizerunku (wraz z wymodelowanymi cięciami na twarzy) - po zniszczeniach w roku 1430 - jako replika tego pierwotnego, który powstał być może w XII-XIII wieku na terenach Bizancjum. Pierwowzór stylowy sięga mniej więcej IV wieku (czyli czasy Konstantyna Wielkiego), na co wskazują błyski światła w oczach Marii spotykane tylko w ówczesnych portretach - pierwszych ikonach wczesnobizantyjskich.



Litania do Matki Bożej Częstochowskiej

Kyrie, eleison, Chryste, eleison, Kyrie, eleison.
Chryste, usłysz nas, Chryste, wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba, Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu, Odkupicielu świata, Boże,
Duchu Święty, Boże,
Święta Trójco, Jedyny Boże,
Święta Maryjo, módl się za nami.

Najukochańsza CórkO Ojca Przedwiecznego,
Matko Słowa żywego,
Matko nieustannie cudami na Jasnej Górze słynąca,
Matko, ludu Twojego skuteczna obrono,
Matko przez lud Twój ukoronowana,
Matko, pośredniczko nasza między niebem a ziemią,
Matko, Orędowniczko nasza,
Matko, miłościwa Lekarko chorych,
Matko, przywracająca wzrok ślepym,
Matko, przywracająca słuch głuchym,
Matko, przywracająca władzę chromym,
Można Szafarko Miłosierdzia Bożego,
Krynico Świętych Łask, hojnie na lud Twój zsyłanych,
Wspomożycielko wzywających Cię z ufnością,
Nadziejo zrozpaczonych,
Ucieczko grzeszników,
Pośredniczko zwaśnionych,
Ratunku tonących,
Umierających pomocy przemożna,
Zwyciężająca złe duchy,
Odnosząca zwycięstwo nad wrogami,
Twój przybytek Święty oblegającymi,
Tarczo rycerzy za wiarę walczących,
Królowo Polski,
Patronko młodzieży polskiej,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
przepuść nam, Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
wysłuchaj nas, Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
zmiłuj się nad nami.

KATECHEZA DLA DOROSŁYCH

podróż w głąb wiary

**Bądź świadkiem najważniejszej historii,
jaką kiedykolwiek opowiedziano.
Odkryj co znaczy wierzyć naprawdę.**

Prawda, dobro i piękno wiary katolickiej
prezentowane są w formie serialowej,
10-cio odcinkowego filmu.
Bp Robert Barron zabiera nas
do ponad 50 miejsc w 15 krajach świata,
pokazując olśniewające, duchowe
i artystyczne skarby kultury
tworzonej przez ponad miliardową
społeczność ludzi na świecie.
Od Ziemi Świętej, poprzez bijące serce
Ugandy, wspaniałe świątynie Francji,
Włoch i Hiszpanii, aż po ulice Meksyku,
Kalkuty i Nowego Jorku w poszukiwaniu
i odkrywaniu misterium KATOLICYZMU.

Katecheza 2 - Nauczanie Jezusa **„Szczęśliwi jesteście” - 8 listopada**

Z Galilei przez Kraków, Warszawę,
Nowy Jork, Kambodżę, w poszukiwaniu
osób, których życie pozwala zrozumieć,
co znaczy być uczniem Chrystusa.

Katecheza 3 - Tajemnica Boga **„Coś, ponad co nic większego nie może być pomyślane” - 13 grudnia**

Wejdziemy na Górę Synaj w Egipcie,
do tajemniczych miejsc w Istambule,
na ulice Paryża i do olśniewającego wnętrza
kaplicy Sykstyńskiej na Watykanie.



Parafia MB
Królowej Rodzin
w Borówcu



Misja ochrzczonych i bierzmowanych - to główne założenia kolejnego roku duszpasterskiego, który rozpocznie się w pierwszej niedzielę adwentu.

Programowi duszpasterskiemu dla Kościoła w Polsce na lata 2017-2019 towarzyszą słowa: „Duch, który umacnia miłość”. Pierwszy rok (2017/2018) przebiegał pod hasłem: „Jesteśmy napełnieni Duchem Świętym” (Dz 2,4). Drugi rok, który rozpocznie pierwsza niedziela adwentu 2 grudnia, będzie pod hasłem „W mocy Bożego Ducha”.

O założeniach drugiego roku programu duszpasterskiego oraz odkrywaniu darów i charyzmatów Ducha Świętego dyskutowano podczas Ogólnopolskiego Forum Duszpasterskiego, które 22 września odbyło się w Poznaniu. Gościem specjalnym spotkania był prymas Węgier kard. Péter Erdő.

„Kościół jest „miejszem poznania Ducha Świętego”, ale także naszego spotkania z Duchem, co do którego już w czasach starotestamentowych uznawano, że jest jedną z osób Trójcy Świętej, współistotny Ojcu i Synowi, jak mówimy w wyznaniu wiary” – podkreślił prymas Węgier. Zwrócił uwagę na potrzebę naszej wierności Duchowi Świętemu, którego otrzymaliśmy w sakramentach, ale także na wierność Ducha Świętego wobec Kościoła. „Nasza wierność Duchowi Świętemu winna przejawiać się we wszystkich sferach, w których wchodzimy w kontakt z Duchem Bożym w żywej komunii Kościoła”, wskazał na potrzebę życia w łasce uświęcającej, którą otrzymaliśmy w sakramentach Kościoła. Wierność Duchowi Bożemu przejawia się też w słuchaniu słowa Bożego, czytaniu Pisma Świętego, uczestnictwie w Eucharystii oraz trwaniu na modlitwie.

W ciągu nadchodzącego roku duszpasterskiego chcemy się skupić na misji ochrzczonych i bierzmowanych. Pamiętajmy, że kiedy apostołowie wyszli z wieczernika po otrzymaniu Ducha Świętego, to poszli pełnić misję i każdy katolik, każdy chrześcijanin, ma również misję do spełnienia, bo jest napełniony Duchem Świętym. W mocy Ducha chcemy działać i każdy chrześcijanin ma mieć

świadomość misji Kościoła, jaką Kościół ma w świecie, ale także własnej indywidualnej misji jako chrześcijanin we wspólnocie rodzinnej, parafialnej, także we wspólnocie całego społeczeństwa (abp Skworec). „Duch Święty wyposaża człowieka w możliwości czynienia dobra, a przez to człowiek osiąga wyższy poziom doskonałości”; „Trzeba uwierzyć w moc Ducha Świętego, modlić się, aby ta moc we mnie zadziałała, aby On tą mocą mnie wypełnił. Człowiek w mocy Ducha Bożego to człowiek, który pozwala, by On ukształtował jego świętość” (ks. prof. Czesz).

Cel ewangelizacyjny tegorocznego programu duszpasterskiego, to zobowiązanie (jako osób obdarowanych Duchem Świętym) do poszukiwania i odkrywania sposobów dotarcia do tych, którzy oślabli na drodze wiary bądź ją utracili.

(za episkopat.pl, ekai.pl)
HDC

Zachęcam do przeczytania...

Czy w życiu św. Józefa wydarzyło się jakieś wielkie "bum" rozwiązujące nagle wszystkie jego ziemskie problemy? Otóż wcale nie... wszystko co miało się stać, stało się w zwykłej codzienności. Umierając - św. Józef - nie wiedział jak wielkie owoce dostrzeżone będą w jego życiu i że zostanie świętym. To samo można by powiedzieć o Słudze Bożym Alojzym Kosibie, Św. Kindze, bł. Rafale Chylińskim, Słudze Bożym księdzu Dolindo Ruotolo - wszyscy oni i wielu jeszcze innych, opisani są w polecanej książce. Autor zachęca nas do poznania ich życia i zaprzyjaźnienia się z nimi. Święci gotowi są do pomagania nam w różnych trudnych życiowych sytuacjach - są ciągle do naszej dyspozycji, całodobowo i bez zbędnych formalności. I tylko od nas zależy czy z tej pomocy skorzystamy.

Szymon Hołownia
**"Święci
pierwszego
kontaktu"**

Polecam J.Cz.



Korowód świętych

31.X - BORÓWIEC

17.30 - boisko ORLIK ul. Szkolna

Ty też
wstrzel się
w NIEBO!

Po raz kolejny
wraz ze wszystkimi świętymi
będziemy cieszyć się i bawić,
ponieważ to wielka radość
i wspaniała wiadomość, że
świętość jest dla każdego z nas.
Pan Bóg ma dla wszystkich
miejsce w niebie i czeka
z otwartymi ramionami,
żebyśmy skorzystali z zaproszenia.

W tym roku w Korowodzie
towarzyszyć nam będzie
Maryja w postaci Matki Boskiej
Częstochowskiej,
Św. Józef
oraz Św. Maksymilian Maria
Kolbe.

KONKURS

na najlepsze
PRZEBRANIE!

GRY • ZABAWA

ZRÓBMY RABAN!



Korowód zakończymy Mszą Św. o godz. 19.00
parafia MB Królowej Rodzin w Borówcu

Zapraszamy!

PRZYPOMNIENIE

W Dniu Wszystkich Świętych obowiązuje nas msza św. jak w niedzielę.
Wieczorna msza św. 31. 10 jest już mszą św. z uroczystości Wszystkich Świętych.

1.11. - nie będzie w naszym kościele mszy św. o godz. 11.30.


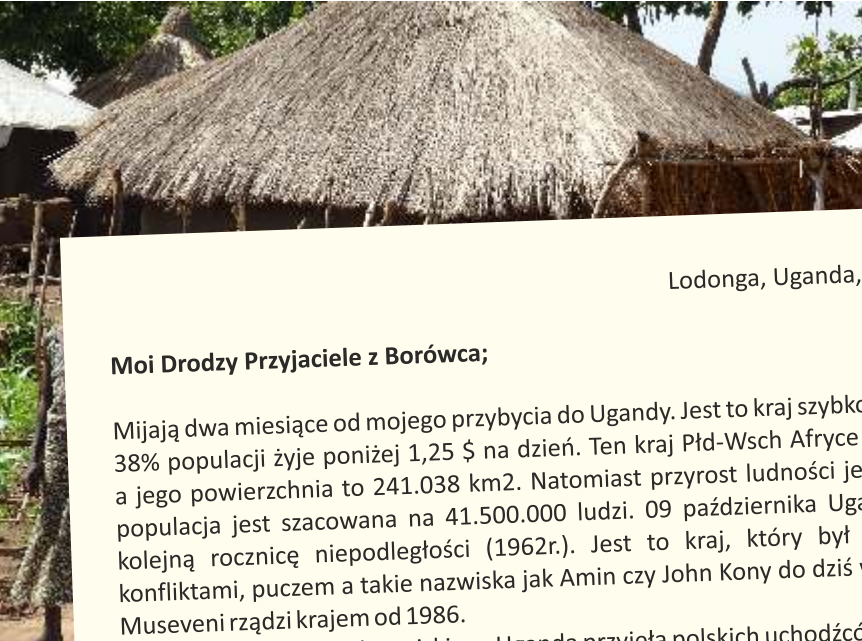
W dniach od 1-8 listopada możemy pozyskać odpust zupełny (jeden raz w ciągu dnia).

Warunki zyskania odpustu są następujące:

- pobożne nawiedzenie kościoła lub kaplicy,
- odmówienie "Ojcze nasz", "Wierzę w Boga" i dowolnej modlitwy w intencji Ojca Świętego (np. "Pod Twoją obronę"),
- spowiedź (stan łaski uświęcającej) i przyjęcie Komunii Świętej.

**W dniach 1-8 listopada można także pozyskać odpust zupełny za nawiedzenie cmentarza pod
wyżej wymienionymi warunkami.**

W pozostałe dni w roku za nawiedzenie cmentarza pozyskuje się odpust cząstkowy
(można go uzyskać w ciągu dnia wielokrotnie).



Lodonga, Uganda, 07 Października 2018r.

Moi Drodzy Przyjaciele z Borówca;

Mijają dwa miesiące od mojego przybycia do Ugandy. Jest to kraj szybko się rozwijający, chociaż 38% populacji żyje poniżej 1,25 \$ na dzień. Ten kraj Płd-Wsch Afryce jest mniejszy od Polski, a jego powierzchnia to 241.038 km². Natomiast przyrost ludności jest bardzo szybki, a jego populacja jest szacowana na 41.500.000 ludzi. 09 października Uganda będzie obchodziła kolejną rocznicę niepodległości (1962r.). Jest to kraj, który był targany wewnętrznymi konfliktami, puczem a takie nazwiska jak Amin czy John Kony do dziś wzbudzają grozę. Yoweri Museveni rządzi krajem od 1986.

W czasie protektoratu brytyjskiego Uganda przyjęła polskich uchodźców, głównie sieroty, które przemierzały szlak z dalekiej Rosji z armią Andersa. Kraj ten był otwarty również na uchodźców z Sudanu, Konga i Rwandy. Obecnie na terenie Ugandy przebywa ponad 1,1 mln Sudańczyków Południowych, którzy uciekli przed wojną domową.

Jak wiecie w wyniku toczącej się od 2013 r. wojny ponad 3,5 mln osób straciło swoje domy i dobytek, a z tego ponad 2 mln opuściło kraj chroniąc się w sąsiednich państwach. Również większość naszych parafian z okolicy Lainya, po dotarciu wojny w lipcu 2016 w nasze rejony, znalazło swoje miejsce w obozach na terenie Ugandy. Dlatego od 2017r. Jako werbiści jesteśmy z nimi. Po zakończeniu nauki języka arabskiego w Egipcie, dotarłem z o. Wojtkiem Pawłowskim do Lodonga, które leży ok. 35 km od granicy z Sudanem Płd. Jest to małe miasteczko położone w diecezji Arua, w dystrykcie Yumbe.

Uganda w większości jest krajem chrześcijańskim, ale w naszym dystrykcie dominują muzułmanie. Pomimo tego od 1927 r. w Lodonga wznosi się kościół Naszej Pani Królowej Afryki, który od 1961r. jest Bazyliką Mniejszą. Dzisiaj 07 października obchodzimy święto Matki Bożej Różańcowej, a w miejscowym kościele różaniec jest odmawiany codziennie.

Jako Zgromadzenie Słowa Bożego posługujemy jednak wśród uchodźców z Sudanu Płd. w największym obozie w Bidi-bidi, który liczy około 275.000 ludzi. Jest on oddalony ponad 20km od naszego miejsca i ciągnie się przez 25 km. Obóz jest podzielony na 5 stref, a z kolei poszczególne strefy mają swoje kaplice. Obecnie jest nas 4 kapłanów z Indi, Indonezji i Polski oraz jeden brat z Indonezji, a na naszym terenie znajduje się 29 kaplic oddalonych od siebie w odległości ok. 5 km.

Bidi-bidi na szczęście nie przypomina obozu odgradzonego wielkim płotem i drutami, a raczej przypomina nam znajome miejsca z Sudanu Płd., gdzie tradycyjne chatki z lepianki i słomianego dachu pojawiają się na horyzoncie. Te chatki wraz z kawałkiem ziemi pozwalają przetrwać trudny czas uchodźstwa w miarę podobnym otoczeniu. Oczywiście jest problem z uprawą ziemi, której za bardzo nie ma dla wszystkich, albo jest niewystarczająca. Co miesiąc jest dostarczana jednak pomoc żywnościowa. Na terenie obozu są też szkoły, które są jednak przepełnione, gdyż jedna klasa w podstawówce potrafi liczyć 200 dzieci, tak więc nie zawsze wszystkie mieszczą się w budynku. Parę klinik, czy szpital znajdują się na terenie obozu lecz nie ma odpowiedniego personelu i leków na malarię czy tyfus. Kolejnym problemem jest sprawa opału (drewna i węgla drzewnego) potrzebnego do spożycia potraw. Dodatkowa wycinka lasu jest przyczyną konfliktu z miejscową ludnością.

Jednak, czego najbardziej nasi Sudańczycy Płd. potrzebują to bycia z nimi po przeżyciach wojennych, traumie i utracie najbliższych. Od 2017 r. udzieliliśmy blisko 2300 chrztów i 900 pierwszych komunii, a w zeszłym tygodniu tylko w jednej kaplicy św. Józefa w Kombe udzieliłem ponad 60 pierwszych komunii. W tym tygodniu święta patronalne Franciszka z Asyżu i Daniela Komboniego i kolejne 70 komunii i 40 chrztów. Jak widzicie jest co robić, ale o szczegółach naszej posługi w kolejnym liście.

Największą radością było spotkać wielu znajomych ludzi z naszej parafii Laniya, którzy żyją nie w odrutowanym obozie, ale w chatkach takich jak mieliśmy sami na terenie naszej misji. Z niektórymi się wyściskaliśmy, bo to przecież wielkie szczęście, że przeżyliśmy i mamy dalszą szansę na wypełnienie tego daru życia danego nam przez Boga. Patrząc na tak wielu, którzy odeszli również z naszej Rodziny św. Arnolda Janssena (Sr. Veronikę Rackową), widzimy że nosimy ten dar w naczyniach glinianych i jesteśmy tylko pielgrzymami na tej ziemi. Proszę Was moi drodzy przyjaciele o modlitwę, abyśmy ten dar z Bożą pomocą jak najlepiej wykorzystali.

Z pamięcią w modlitwie,
o. Andrzej



Nie czekaj więc...

„Kiedy rodzi się człowiek, pojawia się wiele przypuszczeń: może będzie piękny, a może brzydki; może będzie bogaty, a może biedny; może będzie żył długo, a może nie... O nikim jednak nie można powiedzieć: może umrze, a może nie. Śmierć jest jedyną absolutnie pewną rzeczą w życiu. Jaka to różnica, czy upłynie więcej, czy nieco mniej czasu?” (św. Augustyn). Śmierć jest jednocześnie czymś najbardziej pewnym i najbardziej niepewnym. Całkowicie pewnym jest to, że nastąpi. Niepewność dotyczy momentu, w którym nastąpi. Powoduje to u nas strach. Próbuje się zrozumieć ten strach, przemijanie, czas. Chcemy odkryć to kim jesteśmy i jak możemy osiągnąć pełnię szczęścia. Czasem szukamy tego w naszych bliskich, w religii, w Bogu. Jednak zbyt często myślimy, że odpowiedzi dostarczą nam pieniądze, pozycja, praca i tym podobne, a potem stwierdzamy, że nie ma w nich tych znaczeń, które chcemy odnaleźć. Jakże trafnie opisała to Isabelle Delisle-Lapierre: „Jeśli całe swoje życie zbudowaliśmy na pogoni za pieniędzmi, posiadaniu licznych dóbr czy odnoszeniu sukcesów, gdy zobaczymy, że wszystko znika, wszystko nam ucieka, to dość normalne, że będziemy się kurczowo tego czepiać, bo jeśli utożsamialiśmy się z posiadanymi rzeczami, to razem z nimi przestaniemy istnieć”. Doświadczymy pustki i bezsensu życia, a miłość i szczęście będą tylko iluzją. Musimy zatem zdecydować – co zrobić z czasem, który nam pozostał? Ci, którzy doświadczili jakiegoś kataklizmu, ciężkiej choroby, byli na krawędzi... bardzo często zmieniają swoje patrzeć na dotychczasowe życie i zmieniają je na lepsze. Mówią: „dostaliśmy drugą szansę, drugie życie”...to zobowiązuje, muszę zrobić coś dla innych, coś dobrego, dobrze wykorzystać ten czas, działać, odrobić tę lekcję. Ważne, byśmy mogli w tym życiu przekonać się kim jesteśmy, jakie dobre uczynki są naszą zasługą, czy rozwijamy i pogłębiajemy naszą wiarę? Kiedy to czynimy, maleje nawet to, czego boimy się najbardziej -czyli śmierć. Michał Anioł powiedział: „Jeśli uznamy życie za przyjemne, to samo powinniśmy powiedzieć o śmierci. Jedno i drugie wyszło spod ręki tego samego Mistrza.” Zatem ta sama dłoń, która obdarowuje nas życiem, szczęściem, miłością i tak dalej, nie może nam dać czegoś strasznego. Koniec ziemskiego życia to – „Początek”. Ten sam Michał Anioł – podziwiany za rzeźby, posągi, które wykuł z marmuru – odpowiedział, że one już w tym marmurze były, a on

tylko odsłonił, usunął to co zbędne i tak podziwiać możemy tę cenną zawartość. My powinniśmy robić to samo, przerabiając kolejne lekcje naszego życia, przechodząc na kolejne etapy naszego życia – odrzucać to co zbędne, by odsłonić to co w nas najpiękniejsze. Często do końca życia nie doceniamy znajdującego się w nas dobra. Musimy więc pamiętać, że jesteśmy po to, aby przypominać sobie o swoim dobru, a innym o tym, jak bardzo są cenni i wyjątkowi. W świecie gdzie zanikają prawdziwe wartości, nowe pokolenia potrzebują świadków Miłości, ludzi, którzy pięknie przeżyli swoje (czasami niełatwe) życie aż do późnej starości, zaakceptowali swoje życie w pełni (z wyrzeczeniami i ciężkimi próbami), wzrastali w pokoju i wierze, aby u kresu swego życia zachować pogodę ducha, być pogodnym z Bogiem i ludźmi, promieniować pokojem, czułością i miłością. Św. Jan od Krzyża mówi: „Pod wieczór życia będziemy sądzeni z Miłości”. Nie zwlekajmy więc...kiedy rano otworzą się nasze oczy i otrzymamy w darze kolejny nowy dzień – pamiętajmy, że jedno mamy ziemskie życie i ofiarujemy naszą dobroć i miłość tym, którzy najbardziej jej potrzebują, którzy czasami oczekują jej od nas – teraz, już!!!

Opracowała Jolanta Czechowicz

w oparciu o lektury:

„Długa droga do pogody ducha”- Andre Daigneault
i „Lekcje życia” - Elisabeth Kubler-Ross

**Aniołowie,
dobre duchy z wysoka,
przyjmują naszych zmarłych...**

**a aniołowie,
dobre duchy między nami,
pocieszają pogrążonych w smutku.**

**W niektórych momentach
nie tyle potrzebujemy
chusteczek, by otrzeć łzy,
ile człowieka,
który rozumie
nasze łzy.**

/H. Krist/



KALENDARIUM

czyli CO BĘDZIE się działo w parafii

31 października

17.30
Orlik Borówiec

**Korowód
Świąteczny**

ZRÓBMY RABAN!

1 listopada

UROCZYSTOŚĆ
WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH



2 listopada

Dzień Zaduszny
Msza 8.00 i 18.30
(za zmarłych z minionego roku)
I PIĄTEK spowiedź 17.00 - 20.00
po Mszy 10 różańca za zmarłych
z rocznych wymienianek i WIELBIENIE



8 listopada

19.30 - II KATECHEZA
DLA DOROSŁYCH
Podróż w głąb wiary:
„Nauczanie Jezusa”



10 listopada

WIECZORNICA



17/18 listopada

gościmy misjonarza
Ojca ASHENAFI ABEBE
ze Zgromadzenia CONSOLATA



1 grudnia

19.30
WIELBIENIE
z modlitwą o uzdrowienie



2 grudnia

I NIEDZIELA
ADWENTU
słowo Ks. Piotr Kuś



6 grudnia

wspomnienie Św. Mikołaja



7 grudnia

I PIĄTEK MIESIĄCA
spowiedź: 17.00 - 20.00



8 grudnia

Uroczystość
NIEPOKALANEGO POCZĘCIA
NM PANNY



9 grudnia

II NIEDZIELA
ADWENTU
słowo Ks. Krzysztof Grześkowiak



13 grudnia

19.30 - III KATECHEZA
DLA DOROSŁYCH
Podróż w głąb wiary:
„Tajemnica Boga”

podróż w głąb wiary

KATECHEZA DLA DOROSŁYCH
8.XI i 13.XII

Parafia MB
Królowej Rodzin
w Borówcu

16 grudnia

III NIEDZIELA
ADWENTU
słowo Ks. Jan Frąckowiak



RORATY

18.30 od wtorku
do piątku



dla hartowania ducha

RORATY
w soboty 7.00
1,8,15,22.XII



Redakcja: Parafia M.B. Królowej Rodzin w Borówcu

ks. W. Twardowski, H. Drzymala-Celichowska, J. Czechowicz, M. Janowska, G. Kłedzik, J. Mazurkiewicz, O. Urbańska.